

Niewiedza co do tych, którzy umierają



W ostatnich dniach modlimy się wiele za naszych zmarłych. Wypraszamy dla nich odpusty w Bożym miłosierdziu, codziennie odmawiamy modlitwę różańcową, połączoną z odczytywaniem imion w wypominkach. Na pewno chcielibyśmy wiedzieć, jaki jest ich los, czego im jeszcze potrzeba z naszej strony. A może już osiągnęli to, o co dla nich prosimy, czyli dar oglądania Pana Boga twarzą w twarz. W każdej modlitwie jest już jakieś spełnienie. I to nas powinno pocieszać, bo w modlitwie wszyscy już jakoś jesteśmy u Boga, i my żywi, i umarli, za których się modlimy. Dzisiaj nową pociechę, nową pewnością niesie nam św. Paweł: *Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. Śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa jest źródłem naszej nadziei. Trzeba stanąć pod krzyżem i pomyśleć z wiarą, co było dalej? – pogrzeb Pana Jezusa, złożenie do grobu, pusty grób, a potem spotkania, spotkania... spotkania ze Zmartwychwstałym. Żegnając kiedyś naszych bliskich zmarłych: Mamę, Tatę, małżonka, a może własne dziecko, też musieliśmy przejść tę samą drogę, bólu, żalu, łez, wspomnień, pogrzebu, ale teraz oni są już po stronie wielkiego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. I tak życie Pana Jezusa czyni nas wszystkich uczestnikami wielkiego spotkania z Bożą miłością przez miłosierdzie Chrystusa. Sami*

wiemy, jak to spotkanie wygląda po tej stronie, a wyobrażamy sobie, jak jest po tamtej stronie. **[prob.]**